



GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela, 20 Maja 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 137.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOŚ:

Rocznie Mk. 15.50, półrocznie Mk. 8.00, kwartalnie Mk. 4.20
miesięcznie Mk. 1.50, za odnośnienie do domu 30 f.
Wielkością czerpiennie popołudniu.

Redakcja i Administracja Przejazd 8, skrzynka pocztowa № 51. Administr.
otwarta codz. od 9 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-jej do 2-jej.

Kopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA.

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz petit. lub jego miejsce Mk. 1.-; reklamy za tekstem 50 f.; zwyczajne 40 f.; nekrologja 50 f.; ogłoszenia drobne 6 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

Anglicy o celach wojny.

Eiuro Wolffa donosi z Londynu:

Pod obrady wpłynął między innymi wniosek jednego z socjalistów i dwu liberalów, aby powitać uchylenie się Rosji od wszelkich imperialistycznych dążeń do zawojowań i zdobyczy, oraz zaważać rząd do ustalenia warunków pokoju zgodnie z deklaracją rosyjską.

Lord Robert Cecil wspominał o poprzednich oświadczeniach rządu co do celów wojny i powiedział, że dzisiaj pozostają one również niezmienione.

Na zapytanie, czy obowiązują jeszcze traktaty, zawarte z poprzednim rządem rosyjskim, odpowiedział Cecil, że tak jest dopóty, dopóki obecny rząd rosyjski nie zamieni ich na nowe.

Przy omawianiu sprawy aneksji zapytał Cecil, czy Snowden i S-ka chcieli wnieść projekt zwrócenia panowaniu niemieckiemu terytorii z dawnych kolonii niemieckich w Afryce, jak również pozostawienia pod panowaniem tureckim Syrii i Armenii.

Wskazał następnie na Alzację i Lotaryngję, irredentę włoską i Polskę i powiedział, że choćby nawet akcja sprawiedliwości i restauracji nie była dostateczną podstawą wojny dzisiejszej, to jednak jest zupełnie co innego — żądać odrzucenia tych wielce wartościowych zdobyczy w wypadku ich osiągnięcia.

Nawiązując do sprawy odszkodowań powojennych, Lord Cecil zapytał: czy Belgja, Serbia i Francja północna nie otrzymają żadnych odszkodowań i czy nie będą powetowane straty w okretach handlowych, poniesione przez koalicję.

W mowie Bethmanna - Hollwega brak wskazania na to, jakie warunki pokojowe zostałyby przyjęte przez Niemcy. My jesteśmy zdecydowani nie zgadzać się na taki pokój, któryby nie miał być pokojem prawdziwym. Pokój w naszym rozumieniu musi być sprawiedliwym i trwałym.

Asquith wyraził przekonanie, że Tymczasowy Rząd rosyjski przez aneksję będzie rozumiał:

- 1) Uwolnienie narodów podbitych,
- 2) połączenie narodów sztucznie podzielonych,
- 3) otrzymanie pozycji strategicznych, które w dzisiejszej wojnie okazały się niezbędnymi dla zabezpieczenia w przyszłości od stałych pożądań zdobywczych. Wierzy on, że rosyjska deklaracja anty-aneksyjna odnosi się do zdobyczy, mających na celu polityczny i gospodarczy rozwój państwa i aneksji w tym sensie żaden z koalicjantów nie chciałby przeprowadzić ani usprawiedliwić.

Poprzednie deklaracje koalicji o warunkach pokojowych zostały przyjęte przez świat cywilizowany jako pełne znaczenia dla przyszłego ukształtowania się stosunków międzypaństwowych i pokój na tym fundamencie jest jedynym, który zdolny jest usprawiedliwić poniesione ofiary.

„Kurjer Polski” pisze:

„Deklaracja rządów sprzymierzonych, dana w dniu 15 maja r. b. na plenarnym posiedzeniu naszej Rady Sta-

nu, jako odpowiedź na energiczne uchwały jej, powzięte w dniu 1 maja, powinna być z chłodną rozważą i narodową sumiennością wzięta przez nasze społeczeństwo pod rozbiór i należyte oceniona.

Uderza nas przede wszystkim w niej wyrażenie o „zrozumiałej niecierpliwości opinii publicznej”, która przez cztery miesiące istnienia Rady Stanu nie mogła dopatrzeć w jej funkcjach żadnego pożytku narodowego. Jak wiadomo, coraz liczniejsze grupy i jednostki uważały ustąpienie Rady Stanu za wskazane, a gorętsze grupy nawet i za konieczne.

Nie będziemy brali pod rozbiór składników wytworzonej sytuacji. Mamy jednak obowiązek publicystyczny skonstatować, że deklaracja rządów sprzymierzonych bierze, w pewnym stopniu przynajmniej, pod uwagę i psychologię społeczeństwa, którą tylko zły polityk może dłużej pomijać, i realność zamierzeń budowy państwa polskiego.

Wypowiedzianą ona została przez p. Konopkę, komisarza rządu austriackiego, co odrzuca przypomina świeże a tak solenne zapewnienie pomocy w budowaniu państwa polskiego, dane w Krakowie przez cesarza Karola. I odślania jedną z tajemnic podróży ostatniej kanclerza niemieckiego do Wiednia, a więc sprawy, będące przedmiotem troski Rady Stanu i całego narodu polskiego, czyni przez to aktualnymi w tych sferach, skąd przyjdzie może rozwiązanie trudności, uspokojenie niecierpliwości i napływ zaufania.

Nie można wątpić, że wszystkie poważniejsze żywioły polskie opanują swoje słuszne niecierpliwości. Rada Stanu wobec tej deklaracji musi wytrwać na posterunku, póki zapowiedziana za „dni niewiele” odpowiedź nie nastąpi”.

Z prasy polskiej.

Konieczność energii.

Pod powyższym tytułem drukuje krakowski „Głos Narodu” artykuł, dowodzący konieczności energiczniejszej polityki narodowej ze strony Koła polskiego w Wiedniu.

„Dwie bowiem konieczności — pisze „Głos Narodu” — stanęły przed naszą reprezentacją wiedeńską, obie do przeprowadzenia możliwe. Jedną, to spełnienie uroczystej obietnicy rządu z dnia 23-go kwietnia, iż władze wiedeńskie przeprowadzą naprawę szkód, wywołanych wojną. Drugą, która dla olbrzymiej większości opinii polskie, zarówno w Galicji, jak za kordonami, jest bezwarunkowo pierwszą z rzędu — to zajęcie zasadniczego stanowiska w kwestji polskiej jako takiej.

Do wypełnienia tego ostatniego postulatu nasuwała się sposobność w Krakowie, gdy cesarz Karol przyjmował prezydium Koła polskiego. Sposobność ta przeszła niewyżytkana, chociaż była tak oczywista, że przemówienie dr. Biłińskiego spotkało się z krytyką nawet tam, skąd do tej pory słycać było jedynie wyrazy uznania dla taktyki politycznej Koła i jego prezesa. Czy naprawi się teraz w Wiedniu to czego za-

niedbano w Krakowie? Chcemy przypuszczać, iż tak się stanie. Koło polskie, mamy nadzieję, będzie pamiętało, iż polacy galicyjscy, których przedstawia, są odłamem Polski, że z ust ich reprezentacji politycznej powinien wyjść głos, słyszany przez cały naród, głos, w którym zadźwięczą nasze nadzieje i nasze żądania.

Od obowiązku tego Koło uchylć się nie może. Oprócz spraw czysto dzielnicowych, których lokalne, ale doniosłe znaczenie rozumiemy wszyscy, oprócz zwłaszcza postulatów materialnych, których spełnienia ma prawo Galicja domagać się z całą stanowczością, są kwestje zasadnicze, wysunięte przez chwilę dziejową, kwestje, obok których przejść nie można z zamkniętymi ustami i wzrokiem wlepiotym w ziemię. Równały się to obrażeniu raz jeszcze w oczach Polski tego poziomu duchowego, na którym wszyscy widzieć pragniemy każde polityczne przedstawicielstwo narodu. Inne dzielnice mogłyby dopatrzeć się w tem małoduszności i krótkowidztwa, a na opinji ich musi nam przeciw zależeć i to nie tylko ze względów moralnych. Wszyscy wiemy, jak lekko, niestety, waży się politykę galicyjską w Królestwie, w tem Królestwie, które każdy zdrowo myślący polak chciałby ku nam przyciągnąć jak najściślej. Zarzuca się tej polityce wąski horyzont i zasklepienie w dawnej, przedwojennej taktyce, która do formatu zdarzeń historycznych zgła nie przystaje. Ten sąd surowy, a dla łączności dusz polskich szkodliwy, zwalczać będzie mogła publicystyka galicyjska wówczas dopiero ze skutkiem, gdy czynny Koła polskiego dostarczą jej argumentów. Czynów więc czekać musimy, nie słów, których padło już tyle — a jak dotychczas — w próżnię”.

Z ziem polskich.

Warszawa.

Podatek od majątków.

Władze okupacyjne poleciły magistratowi, aby opracowanie projektu podatku na rzecz miasta od majątków mieszkańców przyspieszył z tym wyliczeniem, aby podatek można było wprowadzić od drugiej połowy r. b.

Ochrona przewodników telefonicznych.

Jak się dowiaduje „D. W. Zeitung”, ogłoszone w № 114 „Dziennika urzędowego” uzupełnienie rozporządzenia z dnia 15 października 1915 r. o ochronie zarekwirowanego przez władze wojskowe Tow. telefonów Cedergren polega na tem, że właściciele domów, a w ich nieobecności władze domów ponoszą odpowiedzialność za całość znajdujących się na ich gruncie przewodników telefonicznych, połączeń kablowych oraz za całość znajdujących się na dachach urządzeń podrywających napowietrzne przewodniki telefoniczne oraz umocowanych do tych urządzeń przewodników. Odpowiedzialność ta spada za uszkodzenie, zniszczenie lub kradzież przewodników.

Za umyślnie niedbale wykonywanie opieki, o ile skutkiem tego na-

stąpi szkoda, przewidywana jest kara do 1 roku więzienia lub do 1,000 mk. o ile ogólne przepisy prawa nie przewidują wyższej kary. Koszty, połączone z naprawą tego rodzaju uszkodzeń ponoszą odpowiedzialni prawnie właściciele lub rządowcy nieruchomości.

Nowy intendent teatrów.

Na wniosek wydziału kultury magistrat postanowił zaangażować p. J. Trojanowskiego, tytułem sześciomiesięcznej próby na stanowisko intendenta teatrów miejskich z pensją 550 mk. miesięcznie, z dn. 1 czerwca.

Oryginalne fanty.

Na dzisiejszej zabawie w Łazienkach, połączonej z loterią, rozgrywane będą cenne fanty. Komitet uzyskał do rozlosowania 15 worków cukru, które rozważono na parę tysięcy paczek. Jeden worek w całości — stanowi wielką wygraną. Poza tym nadesłano 400 funtów mięsa, kilkanaście sznyek i kiełbas oraz dwie sztuki bydła. Szczęśliwcy z tym będą mieli możliwość zaopatrzyć się na zabawie w tak pożądane dziś produkty.

Wystawy sklepowe.

„J. Wort” pisze: Niedawno pewne organizacje łobiece wniosły do Rady miejskiej podanie, aby zakazano umieszczania w oknach wystawowych sklepów luksusowego pieczywa i innych produktów. Wniosek ten uzasadniono wielu słusznymi argumentami. Rada miejska przeszła nad sprawą tą do porządku dziennego.

Musieli jednak kupcy w ciągu ostatnich 4-ech dni przedsięwziąć środki, aby bogato ubrane wystawy ich sklepów nie drażniły ulicy. Sklepy kolonialne, winiarnie, oraz sklepy spożywcze i cukierne usunęły zupełnie wystawy okienne, które poza tym zasłonięto żaluzjami. Tam, gdzie zasłone stanowiły tylko kratki żelazne, urządzono drewniane okiennice. W wielu sklepach zasłonięto wystawę przez zamalowanie szyb. Niektóre większe sklepy mają przez cały dzień drzwi zamknięte i uchylają je tylko, aby wpuścić kupującego.

Kronika polityczna.

Położenie w Rosji.

Według informacji „Algemeen Handelsblad”, petersburski korespondent „Daily Expressu” donosi, że sytuacja w Rosji staje się coraz groźniejszą; rada delegatów robotników i żołnierzy odrzuca wprawdzie myśl pokoju odrębnego, jednakże żąda, bądź co bądź, natychmiastowych rokowań z wrogiem. Rada jest skłonna przytem do kompromisu oraz jest zdania, że usunąć z drogi wszystko, cokolwiek by stało na drodze do takiego kompromisu. Stąd hasło: Żadnych aneksji, i żadnych odszkodowań wojennych.

Krają pogłoski, że liczni generałowie oraz b. ministrowie mają zamiar udać się do Moskwy dla utworzenia tam nowego rządu natychmiastowego odcięcia wszelkiego dowozu środków żywnościowych do Petersburga.

Sytuacja jest w najwyższym stopniu groźna i jedynie tylko ujęcie władzy przez

jakąś niepospolitą jednostkę mogłoby uratować Rosję.

Na ostatnim posiedzeniu kongresu włoskiego zakomunikowano, że od kilku dni przerwany jest zupełnie dowóz zboża na kolejach, że wyczerpały się wszelkie zapasy furazhu potrzebne dla armji, że miasta na północy Rosji stoją przed grozą głodu, oraz że w całej Rosji można się obawiać wybuchu rozruchów głodowych.

Petersburski korespondent „Corriere della Sera“ donosi, że ustąpienie generałów Brusilowa i Hurki pociągnęło za sobą znaczne pogorszenie się sytuacji. Uszczelniona jest obawa, że ruch rewolucyjny dotychczasowy zostanie wypaczony i przeobrazi się w cały szereg rozruchów motłochu, niezem nie powiązanych. W ten sposób, według wspomnianego korespondenta, poważne niebezpieczeństwo zawisło nad dalszym losem wywalczonych przez rewolucję swobód.

Z Amsterdamu donoszą: Według informacji jednego z tutejszych dzienników, z Sewastopola donoszą, że na Krymie u porczywie obiegają pogłoski o szerzeniu się propagandy reakcyjnej na wielką skalę. Przewidywano cały szereg rewizji domowych u rozmaitych wybitnych osób. Nad licznymi osobami z pośród ich znanych rozciągnięto czujny dozór. Dowódcę jednego z pułków piechoty, pułkownika Kellera, aresztowano na żądanie żołnierzy, którzy w sile dwu kompanji przechodzili w pochodzie manifestacyjnym przez ulice Sewastopola, niosąc tablice z napisami, domagającymi się ustąpienia dowódcy pułku.

Obawa pogromów w Kijowie.

Ze Stokholmu donoszą:

Naczelnik milicji kijowskiej ogłosił następującą odezwę:

Obywatele! W mieście kursują trwożliwe pogłoski, które was denerwują i niepokoją. Otrzymuję wiadomości o pewnych osobach, z dokładnym wskazaniem adresów tych osób i doniesienia o zamierzonych zebraniach pogromowych. Nawołużę was, obywatele, do zachowania spokoju. Podjąłem odpowiednie zarządzenia. Tych zaś wszystkich, którzy, stłumiwszy w sobie ludzką i niezrozumiałą dotąd obawę o obywatela, zamierzają dokonać przestępstwa, przestrzegam i oświadczam, że wszelkie próby zostaną z całą surowością powstrzymane, czyny zaś stłumione zostaną siłą.—Podpisał: Naczelnik milicji kijowskiej, porucznik Leparski.

Flota amerykańska na wodach europejskich.

Jak donosi „Tägliche Rundschau“, londyńskie Biuro prasowe ogłasza, że do Anglii przybyła flotylla przeciwtorpedowców amerykańskich, aby współdziałać z angielskimi siłami morskimi Kontradmirala Sims dowodzący wszystkie mi amerykańskimi siłami morskimi,

wysłanymi na wody europejskie i znajduje się w codziennej styczności z naczelnikiem sztabu admiralicji.

Ewakuacja Dunkierki.

Donoszą z Dunkierki, że angielski komendant tamtejszej twierdzy zarządził ewakuację z miasta kobiet i dzieci. Ostatnie ostrzeliwanie twierdzy przez niemieckie samoloty przyczyniło poważne straty.

Bitwa na Zachodzie.

Z Berlina donoszą:

W dniu 17 maja przed południem, wobec niepogody, działalność bojowa była nieznaczna; dopiero po południu wzmożła się nieco, dochodząc pod wieczór do wielkiej siły na froncie Acheéville-Garvelle. Późniejsze ataki, jak donoszą, zostały odparte poczęści ogniem zatorowym, poczęści z bliska. Opróżnienie Bullecourt odbyło się, stosownie do zapadłego postanowienia, w nocy na 17 maja bez żadnych przeszkód ze strony nieprzyjaciela.

Zadanie byłej wioski, jako wysuniętego posterunku, zostało w zupełności spełnione, gdyż posterunek ten powstrzymał pierwszy szalony atak angielski.

Na froncie Aisne prowadzi się skutecznie niemieckie ataki.

W nocy na 17 maja udało się licznym kompanjom, składającym się z berlińskich i brandenburskich pułków wtargnąć do wawozu na 700 metrów, na wschód od fermy La Royera i tam się usadowić. Oprócz 157 jeńców, w tem 3 oficerów, przyniesiono 5 maszynowych i szybkostrzelnych karabinów...

Ten atak był już trzecim w ciągu dwóch dni skutecznym przedsięwzięciem tego pułku, co świadczy o niewygasłym duchu zaczepnym niemieckiej armji...

Zdobycz w atakach w okolicy Wauzaillon-Laffaux podniósł się do 17 karabinów maszynowych i 9 szybkostrzelnych. W trakcie tych działań stracili Francuzi w jeńcach ogółem 735 ludzi.

Ofensywa nad Isonzo.

Z Wiednia donoszą:

W Macedonii odparto nowy wielki atak armji Sarrail'a.

Po odparciu pierwszego ataku w Isonzo, w d. 11 maja nastąpiło sześć dni trwające przygotowanie artyleryjskie do nowego ataku. 17 maja wzmożła się jeszcze bardziej działalność artylerji i ciskaczy min. Dwa ataki przeciwko środkowym stanowiskom nad Cerną załamały się z wielkimi i krwawymi stratami dla przeciwnika.

Przed frontem jednego tylko bataljonu naliczono 500 zabitych Francuzów. Zdobyto przytem znaczną ilość karabinów maszynowych. Także i w wczorajszym dziesiątym dniu walk skierował nieprzyjaciel swoje główne wysiłki przeciwko odcinkowi Auzza, rzucając tam b. liczne masy wojsk. W rezultacie udało mu się utrzymać wzgórze Kuk, lecz dalszych posunięć nie udało mu się poczynić.

W okręgu Monte Santo nie posunęli

się włosi ani na krok naprzód. W odcinku Gorycji próbowali nas również wyprzeć, lecz im się to nie powiodło.

Próby zbliżenia Anglii do Austro-Węgier.

„Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ podaje pod tytułem „Beznadziejne plany“ streszczenie artykułu „Neue Freie Presse“ p. t. „Próby zbliżenia się do monarchji w Anglii“.

Artykuł dziennika wiedeńskiego omawia rozważania dzienników angielskich, co do możliwości osobnego pokoju austro-angielskiego. Rozważania te ukazały się głównie w „Saturday Review“, tygodniku, w którym ongi pisywał Salisbury, a podczas wojny — lord Curzon.

Dziennik angielski obiecuje Austro-Węgrom, że „to stare państwo, które tak głęboko zapuściło korzenie w historję europejską, nie powinno być zniszczone“.

Przyszła liga światowa dla ochrony pokoju utworzona, miałaby zbyt wiele do roboty z narodowościami tego państwa. W Czechach mieszkają również Niemcy słowianie południowi, różniący się między sobą wiarą i językiem.

Nieco trzeba będzie okroić monarchję od południa — cytuje ironicznie „Neue Freie Presse“ ustępy z pisma angielskiego — poza tem może sobie żyć. Ona nawet nie jest tak niedemokratyczna, gdyż posiada powszechne prawo wyborcze.

„Neue Freie Presse“ odpowiada na to tak:

„Na próżno tak wspaniałomyślnie i troskliwie klepią nas po ramieniu. „Saturday Review“ sądzi, że nie byłoby to zbyt wysoką ceną, gdyby zapłacić honorem za życie.“

Czem jest honor? — pyta Falstaff. Czyż można zjeść honor? Tylko nieco się odsunąć od Niemiec — i obfitość task spłynę na nas po odpowiednich okrojenjach monarchji od południa czy też gdzie indziej — i możemy rachować na względność“.

Dalej „Neue Freie Presse“ nazywa owe propozycje „Saturday Review“ „pozabawionym gruntu niskim czynem“ i oświadcza, że Anglii nie mają tu do czynienia z gotowym do zdrady rządem bułkarszkańskim lub rzymskim, poczem dodaje, że sojusz z Niemcami to był nie tylko traktat pomiędzy rządami, a e opierał się na przekonaniu znacznej większości u ludów Austrii i Węgier. Ta większość już przed wojną uświadomiła sobie potrzebę tego sojuszu, a to przekonanie podczas wojny pogłębiło się.

Artykuł kończy się wyrazami oburzenia pod adresem propozycji angielskich.

Nowa ofensywa francuska.

„Petit Journal“ donosi:

Ostatnie wojska kolonialne zostały ze swoich leż zimowych w Marsylii wysłane na front francuski. Czynione są

Biuro Prośb i Zażeń

KONSULENTA PRAWNEGO

A. Gersdorffa,

PIOTRKOWSKA 84.

Od d. 8 Czerwca w celu powiększenia lokalu przenosi się do oficyny.

ogólne przygotowania do wielkiej ofensywy na froncie francuskim.

O wojnie i pokoju.

Jak donosi „Aftonbladet“ z Haparandy, ambasadorowie Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Japonji odbywali w Petersburgu ostatnimi czasy częste narady z powodu domagania się Rady robotniczej, ażeby Rosja zawarła odrębny pokój, Ambasadorowie wymienionych państw oświadczyli wprost rządowi rosyjskiemu, że na wypadek zawarcia przez Rosję odrębnego pokoju z mocarstwami centralnymi wojska japońskie natychmiast wkroczą do Syberji.

Czy groźba taka istotnie padła pod adresem Rosji, trudno stwierdzić, lecz nieprzypadkowym to nie jest. Były już bowiem pogłoski, że Japonja ma swoje wojsko w pogotowiu, a niewiadomo tylko dokąd je pośle. Co zaś do możliwości pokoju z Rosją a raczej skłonności tejże do pokoju, szwajcarski „Aerner Tagblatt“ rzecz tak ocenia:

„Zrzekając się aneksji, jako też sankcji i gwarancji według pomysłu angielskiego, rząd rosyjski staje w bezpośrednim przeciwieństwie do celów wojennych koalicji, które mówiły o zniszczeniu Austro-Węgier i o wyparciu Turków z Europy. Punkt sporny między Turcją a Rosją usunięty zostanie w porozumieniu z mocarstwami centralnymi, teoretycznie więc niema już żadnych przeszkód, gdyż co do kwestji polskiej da się osiągnąć porozumienie. Można by sądzić, że rychłemu zawarciu pokoju nie stoi już w drodze. Przeszkodą jednakże jest i pozostaje układ londyński, zwłaszcza, że Anglija trzyma rękę na rzązie petersburskim. W kwestji pokoju odrębnego rząd tymczasowy prawdopodobnie oprze się naciskowi rady robotniczej i żołnierzy, lecz widoki ogólnego pokoju poprawią się z chwilą, gdy Anglija zawróci wobec niepomysłnych ośoliczności w Rosji i wobec sytuacji wojskowej. Gdyby Anglija wskutek wojny łodziami podwodnymi trafiała została w serce, to stanowczo liczyć się należy z tym, że rząd angielski bez względu na interesy sojuszników okazałby się gotowym do rokowań pokojowych.“



„Regent“.

Na porządku dziennym życia politycznego znalazła się obecnie u nas sprawa regenta, następcząca szereg zagadnień rozmaitej natury.

Według najtrafniejszego określenia regencja ma za zadanie usunięcie braku, związanego z monarchją dziedziczną. W zasadzie bezkrólewia (interregnum) w niej być nie może. Porządek następstwa tronu przewiduje zgóry zawsze bezpośredniego kandydata do tronu i wszelkie możliwe kandydatury, na przypadek, gdyby członkowie rodziny panującej, mający lepsze prawa do tronu, z jakichkolwiek przyczyn zająć go nie mogli.

Jedyny przypadek w którym tron monarchji dziedzicznej mógłby być osierocony, zająłby mógł tylko w razie wygaśnięcia całej dynastji panującej, co jest prawie niemożliwe. Dlatego też w monarchji dziedzicznej, w razie śmierci króla, następcą jego bezpośredni, a jeśli on nie może, jeden z dalszych krewnych, mający prawa do tronu, automatycznie nań wstępuje. „Król nie umiera“ — mówi znana formuła. We Francji o śmierci króla obwieszczano: „Le roi est mort, vive le roi“

Ani król również, ani kandydat, mający najlepsze w danej chwili prawo do tronu, nie może być go pozbawiony w drodze legalnej, dopóki żyje lub nie zrzeknie się swych praw. Zdarzyć się mogą jednak przypadki, że król nie jest w stanie spełniać swych obowiązków, wskutek niepełności, ciężkiej choroby (giuchota, ślepoty, obłąd), dostania się do niewoli nieprzyjacielskiej, długotrwałej nieobecności i niemożności powrotu. Okolicz-

ności te nie mogą służyć za podstawę do pozbawienia króla jego praw do tronu. Gdy zaś maszyna państwowa w monarchji dziedzicznej wymaga koniecznie, aby ktoś wykonywał ciągle funkcję monarchy, jeśli on ich spełniać nie może, musi się znaleźć zastępca, który funkcje te wykonywać będzie.

Dlatego też we wszystkich konstytucjach monarchicznych przewidziane jest zastępstwo króla, w razie niemożności wykonywania przezeń przez dłuższy czas obowiązków monarchycznych. Zastępcą króla może być i przeważnie bywa jedna osoba nosząca nazwę regenta.

Nie ma on prawa do honorów królewskich, ale ma wszystkie prawa i obowiązki władzy królewskiej. Wykonują swe prawa w imieniu panującego, ale zupełnie niezależnie, na mocy własnych postanowień, mających powagę dekretów monarchycznych.

W niektórych państwach władza regenta podlega pewnym ograniczeniom w porównaniu z władzą królewską. Tak np. w Bawarii, Saksonji, Rosji, Anglii działać może tylko w porozumieniu z radą regencyjną. W Szwecji i Wirtembergji regent nie może udzielać zaszczytów, np. tytułów, w Bawarii i Szwecji regent może obśadzać urzędy tylko prowizorycznie; w Belgji — w okresie regencji nie może nastąpić żadna rewizja konstytucji i t. p.

Konstytucja 3-go Maja na wypadek małoletności, choroby umysłowej lub niewoli króla, przewidywała regencję zbiorową, powierzając ją utworzonej przez się straży, która miała stałe urzędować przy królu, przyczem ministrów do niej wyznaczał m. a. sejm gotowy, pod prezydencją królowej, a w jej nieobecności — prymas.

Regencja z urzędowania swego winna była zdawać sprawę na każdym sejmie ordynaryjnym.

I konstytucja Królestwa Polskiego z 1815 roku, która ustanawiała wspólnego regenta dla Królestwa i Rosji, dodawała mu jednak radę, złożoną z czterech członków, wybranych przez senat oraz ministra sekretarza stanu. Regencja w tym składzie miała „tę samą władzę, co i król“, ale nie mogła mianować senatorów, nomina je zaś jej na inne urzędy podlegały zatwierdzeniu króla, który, obejmując rządy, mógł je odwołać.

Pomimo drobnych ograniczeń, którym podlega władza regenta, niewątpliwie posiada on tę samą władzę, co i król, w granicach koniecznych dla prawidłowego funkcjonowania maszyny państwowej. Wymaga ona bezustannie pewnych czynności ze strony króla, które on osobiście wykonać powinien. Czynności takich jest bardzo wiele i wszystkich ich wyliczyć niepodobna, tembardziej, że w rozmaitych państwach zachodzą pod tym względem pewne różnice.

Wszędzie wszakże należy do panującego: reprezentacja państwa na zewnątrz, przyjmowanie i wysyłanie posłów, wypowiedzenie wojny lub zawarcie pokoju, zawieranie, a ściślej, ratyfikacja traktatów międzynarodowych, sankcja ustaw, zwoływanie, odradzanie i rozwiązywanie ciał reprezentacyjnych, mianowanie i uwolnienie wyższych urzędników, mianowanie ministrów, członków izby wyższej, wykonywanie prawa łaski i zatwierdzanie wyroków śmierci.

Wszystko to są prawa i obowiązki korony, które nie mogą być zawieszane ani na chwilę. Regencja jest właśnie nie-

odowna, aby wszystkie konieczne funkcje władzy królewskiej były wykonywane nawet wtedy, gdy król obowiązków swych osobiście wykonywać nie może. To też określa charakter władzy i roli regenta.

Nie wyobraża on władzy zwierzchniczej państwa, bo tę symbolizuje król, chociaż małoletni lub chory; nie spadają nań prerogatywy i prawa do zaszczytów królewskich, ale przychodzi do niego prawo wykonywania władzy monarchycznej w granicach, koniecznych dla funkcjonowania maszyny państwowej, która w monarchji dziedzicznej wymaga, aby król „nigdy nie umierał“, aby nie było ani jednej chwili „bez króla“.

To też skoro wypadek taki zachodzi, niezwłocznie ustanawia się regencja. We wszystkich prawie państwach konstytucyjnych potrzebna jest do tego uchwała przedstawicielstwa narodowego, jak naprz. w Pruszech, Bawarii, Saksonji, Belgji, Holandji, Włoszech i t. d.

Uchwały parlamentów w tym przedmiocie dotyczą jednak samego ustanowienia regencji, a więc obioru osoby regenta, ta bowiem przez ustawy jest zazwyczaj z góry wskazana.

W wielu państwach (Prusy, Saksonja, Holandja, Włochy) regentem jest przede wszystkim domniemany dziedzic, t. j. następca tronu. W Rosji, Grecji, Rumunji, w niektórych mniejszych państwach niemieckich regenta lub regencję ustanowić może sam monarcha w swym testamentie. W Hiszpanji i Grecji, w tej ostatniej, jeżeli król nie wyznaczył za życia regenta, za małego króla rządzi jego matka. W niektórych nielicznych wreszcie państwach osobę regenta wybierają izby, np. w Belgji, Szwecji.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

19-go maja. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Pomiędzy wybrzeżem i St. Quentin wzmożła się działalność artylerji, dochodząc między Acheville i Gavrele do wielkiego napięcia. Angielski atak, poprowadzony pod ochroną tego ognia po obydwóch stronach drogi Arras—Douai, załamał się w naszym ogniu zatorowym.

Również bezskutecznymi pozostały nieprzyjacielskie ataki na wschód od Monchy.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na froncie Aisn i Arras trwa ożywiony ogień.

Przy Braye osiągnęliśmy, po zdobyciu jednego francuskiego rowu, dalsze polepszenie naszych stanowisk. Przy Winterbergu został odparty w walce na granaty ręczne nocny atak nieprzyjaciela.

Wobec niesprzyjającej pogody w ostatnich dniach działalność lotnicza była bardzo nieznaczna.

Z widowni wschodniej.

Na rosyjski ogień artyleryjski i minowy pomiędzy Aa i Düna na zachód od Łucka, po obydwóch stronach drogi Złoczew—Tarnopol i przy Narajówce, odpowiadaliśmy również żywo.

Front macedoński.

Po nieudanych atakach, zaprzestaliśmy nieprzyjaciela dalszych ataków. Ogień artyleryjski znacznie osłabł.

Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Nowe sukcesy łodzi podwodnych na Oceanie Atlantycznym.

BERLIN, 19-go maja. Urzędowo.

8 parowców o 21,000 registr. tonach zostały zatopione. Pomiędzy zatopionymi parowcami znajdowały się i parowiec portugalski „Baureno”

W największej liczbie przypadków wskazę, zgodnie z duchem monarchji dziedzicznej, tak samo, jak osoba nowego króla i osoba regenta wskazana jest z góry przez odpowiednie ustawy.

Z chwilą ustania przyczyn, które wywołały potrzebę regencji, panujący obejmują osobiście rządy, a wtedy pomiędzy nim a regentem zachodzi taki stosunek, jak pomiędzy królem a poprzednim panującym. Wszystkie ważne przedsięwzięte akty regenta mają dla panującego moc obowiązującą.

W ten sposób w ogólnych zarysach przedstawia się znaczenie regencji i regenta w ścisłym znaczeniu, w normalnym biegu życia monarchji dziedzicznej. To też przeniesienie dosłowne warunków powstania i funkcjonowania regencji normalnej do naszych stosunków obecnych byłoby nieścisłe. Pamiętać bowiem należy o tej najważniejszej różnicy, jaka występuje pomiędzy regentem w monarchji ustalonej a regentem państwa dopiero powstającego. Nie ma on tu zastępować króla, nie mogącego chwilowo sprawować obowiązków, bo takiego króla niema; miałby on chyba reprezentować królewskość, musiałby więc być czemś więcej, niż zwykły regent, bo jednocześnie w sobie i symbol królewski i władzę królewską, w normalnej regencji zwykle w znacznym stopniu podzielone.

To też gdyby obecnie miał być przeznaczony zastępca króla u nas, nazwa regenta, w zwykłym jej znaczeniu, niezupełnie odpowiadałaby jego roli. Właściwszą, chociaż też niezupełnie ścisłą, byłaby może nazwa *interrex*, używana w dawnej Polsce w okresach bezkrólewia.

J. J.

(poprzednio niemiecki „Lübeck”) o 1738 ton, naładowany pszenicą i kakao, przeznaczonym dla Rouen.

Z pozostałych parowców były naładowane 3 — 900 ton. węgla dla marynarki angielskiej w Gibraltarze, 2—8400 ton. żywicy dla Anglii, 1—4900 ton, surowca żelaza dla Anglii i 1 — 7800 ton. pszenicy z Ameryki dla Francji.

Szef admirałskiego sztabu marynarki.

NADESLANE.

Kwesta ogólnokrajowa.

Wielkie dzieło ratownictwa, będące zadaniem Rady Opiekuńczej, nakazuje jej i w tym roku znova zwrócić się do ofiarności społeczeństwa w drodze Kwesty ogólnokrajowej.

Nowy rok wojny upłynął, a w ślad za krwawym jego tropem idzie wzrastająca z dniem każdym i z dniem każdym okropniejsza nędza. Ratownictwo zataczać musi obecnie niestety szersze o wiele kręgi, niż w roku zeszłym, bo wzmożły się zastępy biednych i głodnych, chorych i wynędzniałych.

Najbardziej zaś cierpi z natury rzeczy uboga dziatwa, nie posiadająca siły odpornej, właściwej starszym organizmom. Wtajemniczeni tylko wiedzą, jak nieubłagana i okrutna jest szerząca się nędza, jak wzrasta śmiertelność i jak bardzo potrzebna jest pilna i skuteczna pomoc.

Ratować dzieci—to ratować przyszłość narodu, jego zdolność do pracy, walki i życia. Dlatego też Rada Opiekuńcza doroczne dzieło jałmużnictwa odbywa pod tym właśnie hasłem.

Komitet Kwesty ufa, iż ogół mieszkańców naszego miasta zrozumie święty swój obowiązek przyczynienia się do tego, by podjęte dzieło ratownictwa wydało pion obfity i pomogło Radzie Opiekuńczej do dźwignia wielkiego ciężaru jej odpowiedzialnych zadań.

Niech z rąk dobrych ludzi znova popłyną datki na biedną dziatwę łódzką!

Niech nikt nie uchyla się od obowiązku składania ofiar wedle sił i możności, pomny na to, że każdy grosz ofiarny ociera jedną łzę dziejącą!

Kwestarze, podejmujący się trudnego i niewdzięcznego zadania zbierania ofiar, w tych dniach już zaczęli odwiedzać biura firm łódzkich z prośbą o datki na listy. Spodziewać się należy, że łaskawi ofiarodawcy przychylnie im zgotują przyjęcie i nie odmówią swego datku.

Komitet Kwesty (Sekcja I) zwraca się do wszystkich ofiarodawców zesłorocznych, by zechcieli w miarę możliwości podwyższyć swe—jedynie na ten cel w ciągu roku całego ofiary, do tych zaś, którzy w roku zeszłym byli nieobecni, lub przez przypadek zostali pominięci, by ofiarę swą przystosowali do ogromu panującej wśród ubogich naszego miasta nędzy!

Wiadomości bieżące.

— Nowe karty na chleb.

(*) Od jutra wydawane będą nowe karty na chleb 52 serii.

Karty te odróżniają się od dawnych mniejszymi rozmiarem, widnieje na nich wizerunek króla Jana Sobieskiego, a na odcinku, na cukier umieszczony jest krzyż. Karty są ważne od 28/V do 10/VI.

Następne karty wydawane będą od 4/VI do 9/VI.

— Pokaz ogrodnicy.

Dziś o godz. 4 po poł. w ogrodzie p. Herbsta przy ul. Emilji róg Przędzalnianej łódzkie koło pol. zw. ogrodników urządził pokaz letniego cięcia wina. Prelegentem będzie p. Fr. Wesołek. Wejście dla amatorów 50 fen., dla uczniów 10 fen.

— Benefis K. Rychterówny i J. Staszewskiego.

Sympatyczni artyści teatru Polskiego, pp. K. Rychterówna i J. Staszewski urządzają w dniu dzisiejszym wspólny benefis. Odegrana będzie świetna komedia trzyaktowa W. Perzyńskiego „Aszantka”, w której p. Rychter odtwarza rolę Władki, a p. Staszewski—Łońskiego. Pozostałe bilety do nabycia u cukierni Gostomskiego (dawnej Roszkowski).

— Z Helenowa.

Dziś koncert popularnej muzyki. Jutro jedyny w tym sezonie koncert orkiestry wojskowej.

— „Carat w boju z wolnością”.

Pod powyższym tytułem wygłosz. Leo Belmont w nadchodzący czwartek dnia 24

b. m. o g. 8 wiecz. w Sali koncertowej swój drugi odczyt, stanowiący odrębną całość, a zawierający epokę Aleksandra III, oraz Mikołaja II. Prelegent w barwnych słowach opowie nam o prześladowaniach Polaków i Finów, o pogromach żydowskich, o rozruchach studenckich, oraz o wielu innych niezmiernie charakterystycznych, a jedynie caratowi właściwych wypadkach dziejowych. Bilety nabywać można w księgarni i czytalni Alfreda Straucha ul. Dzielna 16.

— Mianowanie.

(*) Na miejsce zmarłego s. p. Jana Morsztynkiewicza, sędzią pokoju VII sądu mianowany został p. Jan Stypułkowski, który od dnia wczorajszego począł pełnić swe obowiązki.

— Sarah Bernhard ciężko chora.

Ostatnie wiadomości z Nowego Jorku stwierdzają ciężki i niebezpieczny stan zdrowia artystki, liczącej obecnie 76 rok życia. Jak wiadomo, na początku 1914 r. złamała artystka nogę podczas przedstawienia w Paryżu. Nastąpiła konieczność amputacji. Jednakże przyprowadzenie sztucznej nogi powiodło się do tego stopnia, że niestrudzona artystka mogła jeszcze przez pewien czas występować na scenie, a nawet odważyła się na zaangażowanie do Ameryki.

Okazało się jednak niebawem, że podczas operacji popełniono błąd, skutkiem czego nastąpiły obawy zakażenia krwi. Zaledwo ustąpiły, sędziwa artystka, już po wybuchu wojny udała się do Ameryki. Tu jednak zapadła znów na zdrowiu, a zamierzona podróż do Ameryki południowej musiała ulec zwłoczce—prawdopodobnie na zawsze.

Stan pogarszał się coraz bardziej. Od dwu lat nie opuszcza Sarah pokoju i fotelu i znajduje się w stanie powolnego lecz stałego zaniku sił. Niedawno odbyło się u jej łóża konsylium lekarzy amerykańskich, które orzekło, że tylko transfuzja krwi mogłaby przedłużyć życie. Lekarze wątpią jednak, czy osłabienie ogólnego organizmu zniesie tę poważną operację. Słowem, stan zdrowia artystki uważać należy prawie za beznadziejny.

— Długowieczność.

119-letnia kobieta żyje w Kurlandji, zajętej przez wojsko niemieckie. Pamięta ona jeszcze wojska francuskie, gdyż w czasie wyprawy Napoleona na Rosję liczyła już 14 lat. I wojska niemieckie nie są dla niej nowością, gdyż w czasie wojen napoleońskich operowały one w Kurlandji. Jest ona najstarszą kobietą w Kurlandji a i napewno mało jest na świecie jej „rówieśniczek”.

— Wywóz waluty niemieckiej.

Zakaz komunikacji płatniczej z zagranicą dotyczy — według „D. War. Ztg.” również wschodnich terenów okupacyjnych w sensie zakazu wywożenia tam z Niemiec waluty niemieckiej.

Stosownie do tego środka płatnicze w walucie niemieckiej mogą być wysyłane lub wywożone z Niemiec do terenów okupacyjnych tylko za zezwoleniem kancлера Rzeszy, o ile przenoszą tysiąc marek dziennie lub trzy tysiące miesięcznie. Sumy przewożone osobiście nie mogą przewyższać trzech marek w srebrze, lub dwóch marek w drobnej monecie. Przewożenie do wschodnich terenów okupacyjnych większych, ponad wymienione ilości monet niemieckich podlega karze.

— Z koleji.

Z dniem 1 czerwca r. b. dworzec kalski w Warszawie będzie zamknięty dla prywatnego ruchu pociągów osobowych, bagażowych i pospiesznych.

Pociągi kursujące między Warszawą a Skalmierzycami, przychodzić i odchodzić będą z dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Z dniem 1 czerwca r. b. pociągi pospieszne (D. Züge) 21/22 i 36/37 z War-

szawy do Aleksandrowa i z powrotem, kursować będą nie przez Skierniewice—Łowicz północny, lecz przez Błonie—Łowicz północny.

— Wystawienie opery przez Tow. „Hazomir”.

Tow. „Hazomir”, które zdobyło sobie powszechne uznanie wystawieniem oratorjów, przystępuje obecnie do urzeczywistnienia nowego trudnego przedsięwzięcia. Jak się dowiadujemy, zamierza „Hazomir” wystawić w teatrze Wielkim kilka oper, w pierwszym rzędzie: „Violette” i „Trubadura”—Verdiego; „Cyrulika Sewilskiego”—Rossiniego i inne. Główne role będą obsadzone przez znane siły śpiewacze jak pp. Grąbczewski i Hofman, znane z warszawskiej opery. Oprócz tego przyjmą udział doskonale wyszkolone chóry „Hazomiru”, które w oratorjach wielokrotnie wykazały swe wysokie artystyczne uzdolnienie. Dyрекcją muzyczną objął p. Bronisław Szulc—znany muzyk i dyrygent. Reżyserją też spoczywa w doświadczonych rękach. Miejscowe siery muzyczne są wielce zainteresowane tym nowym zamierzeniem „Hazomiru”. Nie ulega też wątpliwości, że wzbudzi ono również wielkie zainteresowanie i wśród szerokich sfer publiczności naszego miasta.

Pierwsze przedstawienie t. j. opery „Traviatty” odbędzie się w poniedziałek dnia 21 maja. W roli tytułowej wystąpi słynna śpiewaczka drezdeńskiej opery p-ni Marja Rapp.

— Zapisy do „Uzdrowiska”.

Stosownie do uchwały Zarządu Tow. Piel. Chorych „Bykur Cholim”, zapisy do „Uzdrowiska” osłabionej uczęcej się młodzieży, która dla wypoczynku i przywrócenia zdrowia ma być wysłana do „Uzdrowiska” podczas wyczasów letnich, zostały już częściowo uskutecznione zamknięciem listy kandydatów ze szkół miejskich, a d. 22, 23 i 24 b. m. w godzinach od 5—7 wieczór będą przyjmowane zapisy uczęcej się młodzieży, pici omija ze szkół średnich w wieku od lat 15.

Zapisy przyjmują kancelarja przy ul. Cegielnianej nr. 57.

— Wolne zebrania.

Dziś o godz. 3 po poł. odbędzie się w lokalu Rady Związków, Pusta 11a, zwykłe zebranie ogólne członków związku zawodowego pracowników i pracowników kra- wieckich z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu, 2. Sprawozdania Zarządu i Kom. Rew., 3. Zadania związku w chwili obecnej, 4. Wybory zarządu i komisji rew., 5. wolne wnioski.

Zarząd prosi wszystkich członków i członkinie o liczny i punktualny udział w zebraniu.

Dziś o godz. 3 po poł. odbędzie się w lokalu Rady Związków, Pusta 11a, dalszy ciąg zebrania walnego związku zawodowego szweców i kamaszników. Omówione zostaną niewyczerpane punkty porządku dziennego, jak sprawozdanie komisji rewizyjnej, wytyczne na przyszłość i wolne wnioski.

— Z Lutomierska.

Z powodu przyczyn czysto technicznych, organizując się przedstawienie amatorskie łódzkiego grona miłośników sceny ludowej, miast 20 b. m. odbędzie się w d. 28 b. m. t. j. w 2-o święto Zielonych świąt. Program wypełnia 2 jednoaktówki: 1) Chleb ludzi bodzie, Bliźnińskiego, 2) Jesienią, Świdorskiego, oraz dialog, monologi i declamacje.



ODEON Dziś ODEON

MIA MAY

w głównej roli dramatu

„Mgła i Słońce”

Uwaga: Obraz ten zaliczony został do brylantowej serii May jako najwybitniejsze arcydzieło sezonu 1917 roku.

Wobec wielkiego nakładu kapitału, związanego z nabyciem obrazu, dyrekcja zmuszona była ceny podwyższyć.

z nabyciem obrazu, dyrekcja zmuszona była Passe-partout i bilety ulgowe nie ważne

Teatr Wielki

Konstantynowska 16.

W poniedziałek, 21 maja 1917 r.

TRAWIATA

Opera w 4-ach aktach; muzyka G. Verdi.

Bilety są do nabycia u Friedberga i Koca, Piotrkowska 90, a w dzień przedstawienia opery w kasie teatru od 10-1 i od 4 pp

Role główne: Spiewaczka opery królewsk.

MARJA RAPP

Panowie: Grabczewski i Hoffman, soliści opery Warszawskiej, Chór Hazomir i Łódzka Orkiestra Symfoniczna (L. O. S.) pod kierunkiem p. Bronisława Szulca

Czarniecka Góra.

Uzdrowisko przyrodolecznicze i letnisko wśród olbrzymich lasów iglastych w górach Swietokrzyskich, 3 wiorsty od st. Niekłań, na linii kolejowej Tomaszów—Skarżysko (okup. Austro-Węg.) otwarte od 20 maja. Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia (dietetyka). Wodolecznictwo, kąpiele słoneczne, i wszelkie zabiegi. Ordnuje St. Zamecki z Krakowa. Mieszkania dla rodzin z kuchniami. Dostawa produktów zorganizowana. Ceny przystępne. Informacje: Warszawa, Piękna 11a, m. 1, od 4 do 5 po p.p. Łódź, Andrzeja 5, u W-go d-ra W. Smoleńskiego oraz na miejscu: Adres: Czarniecka Góra, przy stacji Niekłań. Obwód Koński. Okup. Austr.-Węgierska.

Dzielnia 18. Sala Koncertowa Dzielnia 18.

W czwartek d. 24 maja r. b. o godzinie 8 wieczorem

LEO BELMONT

wygłosi odczyt na temat

„Carat w boju z wolnością”

Epoka Aleksandra III oraz Mikołaja II.

Prześladowanie Polaków i Finów. Pogromy żydowskie. Rozruchy studenckie i wiele innych ciekawych dokumentów dziejowych.

Bilety po 75 fen., 1 marce, 2, i 3 w księgarni Alfreda Straucha, Dzielnia № 16.

Teatr GRAND KINO Piotrkowska 72.

Dziś

Dziś

Dziś

Naszyjnik księżny

wielki kryminalny dramat w 5 aktach w roli głównej słynna

Lissy Krüger

Nad program

Nad program

Figle Kiri

komedia.

Bogactwa północy

natura.

Początek o g. 5 pp., w niedzielę i święta o g. 3 pp., punktualnie.

Wielka wyprzedaż

najnowszych fasonów męskiego, damskiego i dziecięcego płóciennego obuwia oraz sandałów po cenach przystępnych. Również tania wyprzedaż wysortowanego skózanego obuwia.

Tylko Piotrkowska 45.

8-kl. Filologiczne Gimnazjum żeńskie

R. Sobolewskiej

w kłodzi, ul. Długa № 90, róg Andrzeja.

Egzaminy dla nowostępujących zaczynają się 12 czerwca. Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 10 do 2 po południu do dnia 31 maja włącznie.

W VII-mio klas. zakładzie naukowo-wychowawczym HELENY MIKLASZEWSKIEJ

ul. Sienkiewicza 61,

egzaminy dla nowostępujących uczeń odbędą się 21, 22, i 23 Maja r. b. o godzinie 4 ej po południu.

Dr. L. PRYBULSKI

Specjalista
Przeprawił się na Zawadzka № 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera
choroby zewnętrzne
skórne i włosów
przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panie od 5—6 p.

Dr. S. Lewkowicz

choroby zewnętrzne i skórne.

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów do g 9—1 i od 6—8 w. || Panie od godz. 5—6 wiecz

Pierwsza
+ chrześcijańska lecznica -
chorób zębów i jamy ustnej,
teraz Sienkiewicza 83 róg Ewan-
gelińskiej
Najlepsza ZĘBY sztuczne i plomby
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

Kupuję

stare futra męskie i damskie.
Mufki i kołnierze.
DZIELNA № 10, I piętro front
A. Fiszliewicz.

J. Kaładulski

ul. Sienkiewicza 40 daw. Mikołajew.
przyjmuje męskie i damskie kapelusze do prze-
robienia na najnowsze fasony, również pranie
i farbowanie. Roboty wykonuję w przeciągu
24 godzin sumianie. Ceny umiarkowane.

Wyprzedaż resztek

białych na kostjmy, bluzki, szlafoki, matinki, gład-
kie desentowe PIKI na koszule i bluzki spor-
towe, materiał na fartuchy, robociarskie bluzy, u-
branka dziecięce i „Panama” na kołnierze Słowac-
kie. Konstantynowska 3, w podwórzu parter, drug-
tóm od Nowego Rynku.

Bardzo tanio

do sprzedania z powodu likwidacji
suche drzewo

sosnowe i dębowe, opałowe i bu-
dowlane, oraz wozy i rolwagi, a
także: różne sprzęty kowalskie i
stelmarskie.

LIPOWA 59.

Ważne dla Łodzi i prowincji!

posiadam wielki wybór najrozmaitszych no-
wych gatunków cukierków własnego
wyrobu po cenach przystępnych.

M. M. Kolski, Południowa 4,
sklep frontowy.

MYDŁO

2 Mk. 50 fen. funt.

SZMALEWICZ Południowa 8.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

ul. Zgoda 12 w Warszawie, poleca -
działa pedagogiczne Reussnera do bardzo pręd-
kiej i najłatwiejszej nauki Języków Ob-
cych w Szkole i Domu bezpłatnie,
bo bez nauczyciela z objaśnieniem
wymowy i kluczem pod t.

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Ele-
mentarz)—fen. 15, 40, 80, 150, —kurs I-szy
m. 3,—kurs II-gi 4.50,—Rusko-Niemiecki fen.
18, 30, 60, 1.00, 5.50 — Polsko — Francuski
kurs I-y 3 m. kurs II-gi 8 m. — Polsko-Angiel-
ski kurs I-y fen. 1.75, kurs II-gi 3 m. Polsko-
Ruski Elementarz po fen. 13, 30, 60, 1.00,
kurs I y m. 5.

Konsultant prawny

A. Ackerberg,

Łódź, Południowa 2, 1-e p.
Formularze do podróży
tamże do nabycia.

Stróż

obznajmiony z motorem, z dobrimi świa-
dectwami potrzebny zaraz.
Wiadomość Piotrkowska 115, apteka.

DRENY

Doskonale wykonane

dostarcza

M. PERKIEWICZ.

Tonwerke Ludwigsberg
Post Moschin (POSEN).

OGŁOSZENIA DROBNE:

Kupię używany garnitur karakułowy
lub skunksowy.

Oferty w Adm. G. Ł. pod „Garnitur”

Letnie mieszkanie z całodziennym utrzyma-
niem we dworze w Piurunie, mo-
że być również mieszkanie 6—8 pokoi z kuch-
niami. Produkty na miejscu. Wiadomość u W-
Jarocińskiej, Piotrkowska 121.

Lodownia domowa do sprzedania, oraz meb-
le z sypialnego i stołowego. Piotrk-
owska 118 m. 11 od godz. 10 rano do 1 p.

Mebie sprzedam tanio: stołowy, gabinet, sy-
pialny dębowy, salonik machoniowy.
Piotrkowska 159—9.

Nauczycielka posiadająca gimnazjalne
7-mio kl. wykształcenie,
muzykę, oraz język niemiecki, poszukuje kon-
dycji na wieś. Wymagania bardzo skromne.
Adres w Adm. nistracji Gazety Łódzkiej.

Potrzebna mamka z świeżym pokar-
mem, Zgłosić się
Widzewska 78 m. 9 front 3 piętro.

Potrzebna zaraz na wieś na czas letni,
skromnych wymagań, inteli-
gentna polka, do dwójga 6-8 lat dzieci. Zgło-
szenia w Adm. „Gazety Łódzkiej” pod „876”

Potrzebny chłopiec lub dziewczyna do
usług. Krótka 5, dentysta

Pończoszarka poszukuje zajęcia. Staro
Zarawska № 59 m 11
Bulińska.

Pierwszorządny Krawiec Damski E. Rudzki Piotr-
kowska 17 (parter) szyje elegancko kostjmy
od Mk. 10, Pała od Mk. 8— suknie od Mk. 2 jak
również poleca Wielki wybór najnowszych faso-
nów papierowych. Nowe żurnale nadeszły, także
potrzebne zdolne krawcowe.

1 lub 2 pokoje słoneczne, frontowe z
meblami lub bez,
wynajęcia od zaraz, lub od 1 czerwca, Długa 123
m. 8.

Resztki manufaktury ul. Widzew-
ska 40 m. 10
Z powodu likwidacji interesu nabyć można bar-
dzo tanio różne resztki: Szewiutu, Bostonu
Alpigi wełnianej, Satyny, towar na damskie,
męskie i dziecięce ubrania i okrycia, (czarny z
białą kratką i inne) różne towary na bluzki, (ba-
wełniane, batystowe, wełniane i jedwabne) bar-
czany letnie i zimowe i różne cągi. Łódź ul.
Widzewska 40, m. 10, front, II piętro na pra-
wo. Ceny niskie lecz stałe.

Rower mało używany i maszynny do sprzedaży
sprzedam. Rzgowska 2 m. 16

Rower damski i męski do sprzeda-
nia Chojny,
ul. Piaskowa 4 mieszka 4.

Felicja Jabłońska zgubiła paszport niemiecki za
№ 207712 wydany dn. 31/8 1915 r. przez Pre-
zydium Policji w gminie Charoszcz pow. Bia-
łystok.

Olga Rataczak zgubiła paszport niemiecki, wy-
dany w Łodzi.

Rygnina Grünsztajn ucz. II klasy zgubiła mat-
rykułę wydaną ze szkoły handlowej p. Aba.
Odnieść na ul. Pańska 24.

Zgubiono 12 maja spinkę do mankieta sł-
tą z rubinkami. Ktoby znalazł,
otrzyma nagrody 5 rb. Główna 5—8.

Akuszerki pierwszorządne
i zakłady położnicze pielęgnują ciał-
ka niemowląt tylko

Pudrem Bebe Szofmana

leczy i zapobiega wszelkie dolegliwo-
ści skórne.